Księga Micheasza

Rozdział 1

**Sąd Boży nad Izraelem i Judą**

**1**. Słowo Pana, które doszło Micheasza z Moreszet w widzeniu o Samarii i Jeruzalemie w czasach królów judzkich Jotama, Achaza, Hiskiasza. **2**. Słuchajcie, wszystkie ludy! Słuchaj uważnie, ziemio, i to, co ją napełnia! Niech stanie Wszechmogący Pan jako świadek przeciwko wam, Wszechmogący ze swojego świętego przybytku! **3**. Bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, zstępuje i kroczy po wzniesieniach ziemi. **4**. I rozpływają się pod nim góry, jak wosk od ognia, a doliny rozdzielają się, jak wody spływające ze stromych zboczy. **5**. A wszystko to z powodu przestępstwa Jakuba i z powodu grzechów domu Izraela. Jakież jest to przestępstwo Jakuba? Czyż nie Samaria? Jakiż to grzech domu Judy? Czyż nie Jeruzalem? **6**. Dlatego zamienię Samarię w kupę gruzu na polu, w miejsce, gdzie się zakłada winnice, i powrzucam jej kamienie w dolinę, i odsłonię jej fundamenty. **7**. I będą rozbite wszystkie jej bałwany, i wszystkie jej aszery będą spalone ogniem, wszystkich jej bożków obrócę w gruzy. Bo zgromadzono je z zapłaty nierządnic i dlatego znów obrócą się w zapłatę nierządnicy.

**Biadanie proroka nad losem ludu**

**8**. Z tego powodu muszę jęczeć i narzekać, muszę chodzić bosy i nagi, muszę jęczeć jak szakale i narzekać jak strusie. **9**. Bo uderzenie Pana jest nieuleczalne, sięga aż do Judy; kołacze nawet do bramy mojego ludu, aż do Jeruzalemu. **10**. W ogrodach Gilgal nie wykrzykujcie, owszem płaczcie, tak, płaczcie! W Bet-Leafra tarzajcie się w prochu! **11**. Mieszkańcy Szafiru, zatrąbcie na rogu! Mieszkańcy Saananu nie mogą wyjść ze swojego miasta. Aż do fundamentów rozebrano Bet-Haesel, do podstawy, na której stało. **12**. Jak mogą oczekiwać szczęścia mieszkańcy Marotu, gdy nieszczęście od Pana spadło na bramę Jeruzalemu? **13**. Zaprzęgajcie rumaki do rydwanów, mieszkańcy Lachiszu! Ono było początkiem grzechu córki syjońskiej, gdyż u ciebie znaleziono przestępstwa Izraela. **14**. Tobie dano list rozwodowy Moreszet-Gat! Domy Achsibu były mamidłem dla królów Izraela. **15**. I do was, mieszkańcy Maresy, sprowadzę zdobywcę, na zawsze zginie chluba Izraela. **16**. Ostrzyż się do goła, Syjonie, w żałobie nad ukochanymi swoimi dziećmi zrób sobie łysinę jak u sępa szeroką, gdyż zabiorą ci je do niewoli.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01